

DRWEŁA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe miasto-Pomorze.

NOK XVI

NOWE MIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 1 GRUDNIA 1936

N — Nr. 150

Oplnia publiczna do głosu!

W pierwszych dniach bm. odbył się w Katowicach 3-ci zjazd prawników całej Polski. Obradował on nad reformą prawa w Polsce. P. minister sprawiedliwości Grabowski w swym przemówieniu wytknął wady naszego prawodawstwa, jak np.: powolność we wymiarze sprawiedliwości, zbyt liberalizm w traktowaniu przestępców, tj. wydawanie wyroków z reguły minimalnych, przy tym w znacznej mierze zawieszanych, a następnie stosowanie nawet do notorycznych zbrodniarzy urlopów, przedterminowych zwolnień i inwestycji.

Każdy oskarżony z mocy naszego „liberalnego” kodeksu jest według dowcipnego określenia p. Ministra „beniaminkiem prezesa”.

Z zadowoleniem przyjmujemy oświadczenia p. Ministra, że jako cechą dodatnią naszego prawodawstwa uważa niezawisłość sędziowską. Tym bardziej napawa nas to oświadczenie zadowoleniem, że niedawna przeszłość budziła pod tym względem b. poważne obawy.

P. minister zakończył swe przemówienie wygłoszeniem 4 zasad programowych, którymi prawodawstwo polskie powinno się kierować we wymiarze sprawiedliwości, a z których to 4-a brzmi: „Walka bezlitosna i bezwzględna na śmierć i życie z wszelką korupcją, kradzieżą grosza publicznego, łapownictwem i sabotażem we wszelkiej formie”.

Zastanówmy się nad przyczynami tak prawie, niestety, codziennej w czasach obecnych przestępczości „kradzieży grosza publicznego”!

P. Minister sprawiedliwości wytknął tylko jedną z przyczyn: Wadliwy wymiar sprawiedliwości. My dodamy jeszcze dwie przyczyny: pierwsza — system sanacyjny, co do którego u bardzo wielu wyrobiło się takie zdanie, że przynależność do obozu BB. zapewnia bezkarnosc, drugie brak reakcji opinii publicznej.

Tą drugą przyczynę — nie dostateczna reakcja opinii publicznej — powinniśmy właściwie postawić na pierwszym miejscu.

Bo gdyby opinia publiczna reagowała w stosunku do złodzieja grosza publicznego, tak jak do złodzieja grosza prywatnego, gdyby złodzieja nazywano złodziejem, gdyby kradzież nazywano kradzieżą, a nie „niedokładnościami” w rachunkach lub conajwyżej „defraudacją” (bo i to już brzmi łagodniej niż „kradzież”), gdyby złodzieja grosza publicznego wyrzucano poza nawias życia towarzyskiego, nie podawano mu ręki — to napewno złodziei byłoby mniej.

Silna reakcja opinii publicznej więcej zdziałałaby niż surowość prawa.

Jeżeli mamy dużo złodziei grosza publicznego, to jesteśmy winni wszyscy: nie reagujemy na kradzieże grosza publicznego tak, jak np. reagujemy na kradzieże prywatne.

Chrystus Pan powiedział: „Co jest cesarskiego — oddajcie cesarzowi, a co Boskiego — Bogu”.

Słuszny więc jest, by i złodziejowi grosza publicznego oddać, co mu się należy od społeczeństwa, tj. pogardę!

Utarło się już powiedzenie: „Jakie społeczeństwo — taki rząd”. Czy nie możnaby powiedzieć: „Jakie społeczeństwo — tacy i złodzieje?”

Jeżeli więc nie chcemy, by część winy za te przestępstwa spadała i na nas — piętnujmy przestępstwa i przestępców w ogóle, a złodziei grosza publicznego w szczególności.

Opinia publiczna do głosu!

W.

Walka o chleb dla Polaków.

Z przemówień obrońców Polaków w procesie przytyckim.

Przed sądem w Lublinie, jak już donosiliśmy, toczył się w apelacji proces o znane zajścia w Przytyku. Wyrok zapadł 24 bm. Ciekawe były przemówienia obrońców.

Adw. Bajkowski zaznaczył, że żydzi za wszelką cenę chcieli chłopom obrzydzić bojkot i w tym celu sięgnęli do wypadków odrzywolskich. Wiedzieli bowiem, że gdyby w Przytyku powtórzyło się to samo, co w Odrzywole, gdzie na skutek

salwy poliej do chłopów znalazło śmierć 12 ludzi, chłopowie woleliby zaniechać bojkotu i mieć spokój, aniżeli narażać się dla tego bojkotu na śmierć.

Chłop polski nie jest antysemitą, ale, gdy ten chłop polski ruszył na targ, stał się on dla niego drugim domem. Gdy chłop raz do tego kramu się zabrał, już go nie odda, a władze polskie powinny się tym zająć, jego handlem zaopiekować, aby nie stała mu się krzywda. Zwłoki Wieśniaka i ofiary postrzelonych trzech Polaków, to właśnie były momenty, których skutkiem przestały wśród Polaków działać różne hamulce. Nastąpił wybuch tłumy przed domem Minkowskich. Może ten wybuch był karalny. Ale jeżeli nawet członkowie Związku Strzeleckiego poszli do akcji przeciwko żydom, to dowodzi, że była to akcja o charakterze powszechnym ogólnie polskim.

Adw. Retinger mówił, iż żydzi dążyli do skasowania targów w Przytyku wtedy, gdy Polacy zaczęli je opanowywać. Żydzi osiągnęli istotnie to, że gdy chłop polski chciał coś kupić, musiał jechać daleko poza Przytyk.

Czy były jakieś podstawy do takiego postawienia sprawy? Nie było żadnej. Bo to, że chłop polski siedział na wozie i nawoływał „Swój do swego”, nie mogło usprawiedliwić zamknięcia targów. Bo gdy żyd woła na warszawskiej ulicy Miodowej i ciągnie do siebie przechodnia, to jest nic, ale kiedy Polak nawoływał, aby nie iść do żyda, nazywało się, że zakłóca on spokój.

Ja uważam, że niesłusznie w tej sprawie uznano winę po stronie Polaków. Bo przecież żydzi na naszym terenie nie mogą być traktowani jako jego obywatele. Żydzi tylko Polskę zamieszkują, żydzi to prawdziwa wieża Babel, której podstawą jest Europa wschodnia, a wierzchołek znajduje się daleko, aż w Nowym Jorku.

Adw. Gajewicz powołał się na Bolesława Prusa, o którym sami żydzi mówią, że był ich przyjacielem. Prus tak napisał o żydach: „To wielka rasa! Oni świat zdobędą i nawet nie rozdmuchem, tylko szachrajstwem i bezczelnością”. A w innym miejscu: „Genialna rasa te żydki, ale cóż to za łajdaki!”

Proces przytycki najlepiej dowodzi różnych tez, a w każdym razie przedzielony on jest między pierwszą a drugą instancją czterema miesiącami krwawej hiszpańskiej rewolucji i tam właśnie żydzi z Goriewem i Rosenbergiem na czele od 4 miesięcy usiłują rozpalic pożar rewolucji światowej. Czy więc Prus nie miał racji?

Penowie sędziowie, chwila skrupielnej refleksji wystarczy. Skazujcie, ale kogo? Skazujcie ich, tych wiecznych tułaczów i wiecznych rewolucjonistów, tych podpalaczy świata, a w braku rzeczywistych sprawców zabójstwa Minkowskich, ukarście surowo moralnych, niemal bezpośrednich sprawców tej zbrodni.

Adw. Kowalski z Łodzi mówił m. in.: „Ja nie mam zwyczajnie topić rzeczy istotnych w potoku pięknych słów. Jeżeli jednak raz jeszcze zabieram głos, to tylko po to, aby na podstawie żydowskich źródeł uzasadnić swoją tezę. A jeżeli przedstawiciel żydowskiego powództwa cywilnego staje na stanowisku, że w Polsce są 3 miliony żydów, dla których trzeba znaleźć zajęcia i że poza tym jeszcze jest kilkanaście milionów żydów w innych krajach, to ja na to oświadczam, że oni wszyscy mają swoje własne interesy. Antysemityzm znany był w każdej epoce, a sami pisarze żydowscy (Ladar) piszą, że przyczyną antysemityzmu są żydzi. Nawet przywódca żydowski, Grünbaum, oświadczył kiedyś, iż żydzi są narodem chorym, zarażającym powietrze.

Jeżeli żydzi mają własne cele, to i my mamy również własne. Prokurator mówił tutaj o terrarze, ale jego uwagi świadczą o tym, że mnie nie rozumiał. My stoimy na stanowisku, że terror dla Polaków jest szkodliwy, zaś dla żydów korzystny.

Naszą zasadniczą tezą jest to, że musimy dać Polakom chleb. Żydzi są zdania, że powołani są do rządzenia światem i skarżą się, że w Polsce im się chleb odbiera, ale to trudno. Dostarczenie im chleba nie jest naszym obowiązkiem”.

Co trzeba u nas naprawić?

Ks. Z. Kaczyński, dyrektor K. A. P., pisze w nieskonfiskowanym tygodniku „Odnowa” o „naprawie obyczajów” w Polsce... Pisze m. in.:

„Nie tak to jeszcze odległe czasy, kiedy to łamanie charakterów odbywało się zazwyczaj na drodze przekupstwa lub terroru. Ludzi niezależnych usiłowano niszczyć moralnie i materialnie, pozbawiając ich stanowisk i pracy, spychając do roli pariasów.

Usiłowano zaszczyć tak obcy nam duchowo błąd nymizm. Służalczość, o której powiedział Mickiewicz, że jest zasługą dla psa, a dla człowieka grzechem, stała się niezbędnym warunkiem do uzyskania patentu na prawomyślność.

Obywateli podzielono na klasy: uprzywilejowanych, dla których jedynie stały się dostępne urzędy publiczne i synekury w zgłajaszaltowanych przedsiębiorstwach oraz zwykłych poddanych, którym wolno było tylko płacić podatki. W czasie, gdy „elita” beztrudnie bawiła się i używała, naród zmagiał się w ciężkiej walce z codzienną wzrastającym kryzysem i niedostatkiem.

Nic dziwnego, że w takich warunkach pleńnię się siedem grzechów głównych, rozwijała się samowola i swawola, a u dołów tłilo się zarzewie buntu i nienawiści. Głos skargi i słusznej krytyki był przewencyjnie tłumiony.

Już premier Kościłkowski zrozumiał, że na tej drodze dalej brnąć nie można. Premier Składkowski zainaugurował swe urzędowanie hasłem rozpoczęcia „życia surowego”. Ministrowie Kwiatkowski, Grabowski, Świętosławski znaleźli się w obliczu konieczności naprawy spustoszeń”.

Publicysta żydowski tymrazem słuszny stawia horoskop.

Prasa „sanacyjno”-konserwatywna, w szczególności „Czas”, pragnie podnieść znaczenie obecnego Sejmu i Senatu przez pobudzenie obu izb ustawodawczych do żywszych i bardziej samodzielných wystąpień. Publicysta żydowski Regulus z „Naszego Przeglądu” mocno sceptycznie ocenia te wysiłki:

„Wedle stawu grobla — pisze on. — Z ordynacji wyborczej, opracowanej przez wicemarszałka Podoskiego, trudno wykrzesać Rejtanów, którzyby czegoś bronili. Conajwyżej pozostaje im możliwość jęczenia, żalenia się, spoglądania z wyrzutem w oczy twórcy i wzniesienia modłów o żywot najkrótszy. Do tego jednak nie dojdzie. Nie odpowiadają prawdzie pogłoski, iż będzie to ostatnia sesja obecnego Sejmu.

„Będzie więc spokojnie w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Conajwyżej skończy się na kilku incydentach, na zatargach natury prywatnej, na dwóch, trzech pojedynkach”.

Zdaje się, że w tym wypadku publicysta żydowski wyjątkowo trafnie przewiduje przyszłość...

Uchwały Rady Ministrów.

Wyższe Szkoły Handlowe uczelniami akademickimi.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono szereg projektów ustawodawczych, jakie rząd wniosł na nadchodzącą sesję izb ustawodawczych.

Przed wszystkim przyjęto projekt ustawy, upoważniającej Radę Ministrów do skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym w drodze rozporządzenia.

Z kolei przyjęto projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, projekt ustawy o prywatnych szkołach wyższych i nowelę do ustawy o szkołach akademickich, który zalicza dodatkowo w poczet szkół akademickich wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego we Lwowie, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie oraz Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu oraz projekt ustawy, obniżający o 30 proc. pozostające do stypendia i pożyczki, pobrane przez młodzież akademicką przed 1 września 1932 r.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekty ustaw: o ochotniczych lotach ćwiczebnych, o stanie wyjątkowym, o wykonywaniu zawodu aptekarskiego oraz projekt noweli do ustawy o ochronie rynku pracy, projekt dekretu o kościele ewangelickim i projekt dekretu o popieraniu ruchu inwestycyjnego w województwach wschodnich.

— Poza tym Rada Ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie przyznające ulgi w opłatach od pojazdów mechanicznych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Z krwawej Hiszpanii.

250 tys. osób opuściło Madryt.

Dotychczas ewakuowano 250 tys. mieszkańców, niewiast, starców i dzieci z Madrytu. Jeńców rząd czerwony wywozi do Walencji.

Samoloty powstańcze bombardowały Madryt i porty rządowe.

Ostatnio samoloty powstańcze wykonały dwukrotne bombardowanie Madrytu. Bomby samolotów powstańczych spadły przeważnie na śródmieście, niszcząc dużo gmachów. W Madrycie panuje coraz większy chaos. Gromady ludności cywilnej napadają na transporty żywności, przeznaczone dla wojska. Eskadra samolotów powstańczych zaatakowała port w Kartagenie. Bomby lotnicze zniszczyły nieomal doszczętnie stocznię łodzi podwodnych i warsztaty okrętowe. Stojący w porcie okręt z amunicją, trafiony bombą, eksplodował.

Madrytowi grozi zagłada.

— Alarm wysłańców Izby Gmin.

Londyn, 28. 11. 6-ciu posłów Izby Gmin, którzy udali się do Madrytu celem przekonania się na miejscu o stanie rzeczy, nadesłali alarmujący telegram, w którym podkreślają konieczność podjęcia bezzwłocznie akcji neutralnej, aby uchronić Madryt przed skutkami bombardowania. Czwarta część Madrytu leży w gruzach. Zapasy żywności się kurczą. Miastu grozi głód i wybuch epidemii.

Sytuacja na frontach.

Paryż. Ze względu na ulewne deszcze sytuacja na froncie Madrytu nie uległa zmianie. Powstańcy prowadzili lokalne operacje w mieście uniwersyteckim, zdobywając szereg domów przed dzielnicą Quarto Caminos. Poza tym przez cały dzień trwał pojedynk artylerii, który ustał dopiero z nastaniem nocy. Wojska rządowe ponownie wykonały natarcie na odcinku Carambachel. Atak został krwawo odparty.

Poznawszy „raj sowiecki“, wrócili skruszeni do Polski.

Do władz śledczych we Warszawie zgłosiło się sześciu młodzieńców, b. akademików, członków partii komunistycznej.

Otumanieni przed kilku laty przez agitatorów komunistycznych, poszli na lep agitacji wyrotowej, co wykołoiło ich zupełnie życiowo, gdyż stracili możność odbywania studiów i wysłano ich na kurs agitatorski do Sowiecie.

Po rocznym pobycie w Rosji i poznaniu istotnych warunków bytowania za czerwonym kordonem młodzieńcy poznali istotę „raju komunistycznego“ i kiedy odkomenderowano ich z powrotem do Polski w celu prowadzenia roboty wyrotowej i antypaństwowej młodzieńcy postanowili zgłosić się do władz, odpokutować swoje winy i wrócić na drogę lojalności obywatelskiej. Mają bowiem dosyć raju bolszewickiego. Po przesłuchaniu pozostawiono ich na wolności pod dozorem policji.

Jeden i pół procent w Szwajcarii.

Ogromna poprawa na rynku pieniężnym po dewaluacji.

Berno. Dyrektorium Szwajcarskiego Banku Narodowego postanowiło obniżyć z dniem 26 bm. stopę dyskontową z 2 proc. na 1,5 proc. i stopę lombardową z 3 proc. na 2,5 proc. Dopiero 9 września były obie stopy obniżane o 0,5 procent.

Bank Narodowy uzasadnia tę obniżkę tym, że od dewaluacji franka ogólny stan rynku pieniężnego w Szwajcarii tak się poprawił przez przyływ złota i rozluźnienie tezauryzacji, iż musiał uwzględnić dalszą obniżkę stopy dyskontowej. Przez obniżenie stopy procentowej spowodowano przystosowanie do zmienionych stosunków.

DZIECIĘ MARI.

99

(Ciąg dalszy).

— Ani moje sumienie — mówiła dalej Józefina — ani moja matka nie czyni mi najmniejszego zarzutu, a nikt inny nie ma do tego prawa. Jestem biedną dziewczyną, życie moje, siły ciała i ducha zużywam w służbie innych. Nigdy się na to nie skarżyłam, lecz tegobym jednak nie zniósł, gdyby obce ręce naruszyły z ciekawością najdelikatniejsze struny serca mego. Czy wolno mi w końcu zadać jedno zapytanie? Co panią spowodowało do zajęcia się tą sprawą? Zdaje się, że nie uszanowano tu tajemnicy listu.

Baronowa miała wzrok spuszczonej ku ziemi podczas przemówienia Józefiny, a teraz, kiedy Józefina wspomniała o liście, nie śmiała oczu podnieść. Chociaż Józefina mówiła bez gniewu i rozdrażnienia, to jednak słowa jej padły ciężko w serce baronowej; musiała przyznać, że postąpiła nieroztropnie i niedelikatnie. W myślach szukała odpowiedzi, nie mogła jednak żadnej znaleźć, i za tylko stoczyła się jej z oczu.

Ostatnie oświadczenie ś. p. Ignacego Daszyńskiego.

Organ PPS. „Robotnik“ ogłosił ostatni list ś. p. Ignacego Daszyńskiego, list, napisany do przyjaciół, towarzyszy i robotników polskich. To ostatnie przed śmiercią oświadczenie przywódcy socjalizmu polskiego brzmi:

„Pracowałem całe życie z robotnikami. Im zawdzięczam, że praca moja nie poszła na marne, ku nim z ostatnią myślą się zwracam, żegnając się z nimi. Mam nadzieję niezłomną, że życie ich stanie się lepsze, że będą silni i zdrowi moralnie, że urzeczywistnią wspólne ideały.

Zegnaj towarzyszy i przyjaciół, z którymi tyle pracowałem wspólnie i proszę ich o żywą pamięć dla tych wspólnych wysiłków.

Wszystkich proszę o przebaczenie moich błędów i o nie-pamiętanie cierpień, które im w życiu wyrządziłem. Myśl o śmierci dawno już jest dla mnie początkiem wyzwolenia.“

Przy sposobności nadmieniamy, że na wyraźne życzenie rodziny ś. p. Daszyński miał pogrzeb katolicki. Czerwone sztandary zatrzymały się przed bramą cmentarza, a zwłokom do grobu towarzyszył ksiądz katolicki. — Dziwna tylko rzecz, że pisma socjalistyczne milczą o tym, jakby się wstydzili, że ciało pochowano przy udziale księdza katolickiego. Milczą i o tym, że ś. p. Daszyński w ostatnich latach życia był praktykującym katolikiem.

Jak donosi poznański „Orędownik“, Daszyński przez czas swego pobytu w sanatorium w Bystrej spowiadał się regularnie. Trzeba dodać, że rodzina ś. p. zmarłego prosiła arcybiskupa krakowskiego Sapiechę o pogrzeb katolicki dla Daszyńskiego, a córka jego wychowała się w katolickim zakładzie Sacre Coeur w Paryżu.

Inż. Doboszyńskiemu odmówiono widzenia się z obrońcami.

Kraków. Władze sądowo-śledcze ponownie odmówiły prośbie o zezwolenie obrońcom na widzenie się z inż. Doboszyńskim, przebywającym w więzieniu myślenickim pod zarzutem utworzenia związku zbrojnego i najazdu na starostwo. Powodem odmowy jest trwające dotychczas dochodzenie władz sądowych.

Niedawno po zebraniu inauguracyjnym młodzieży wszechpolskiej w Krakowie uczestnicy jego udali się pochodem do więzienia św. Michała, wnosząc okrzyki na cześć Adama Doboszyńskiego. Onegdaj odbyła się w starostwie grodzkim rozprawa, w wyniku której 7 uczestników manifestacji skazano na karę 7 dni bezwzględnej aresztu. Skazani wnoszą odwołanie do sądu.

O nowe wybory do rad miejskich.

Tak w Częstochowie jak i w Krakowie narodowcy usilnie domagają się nowych wyborów do rad miejskich.

Dewaluacja obcych walut obniżyła zadłużenie Polski o 365 milj. złotych.

Z Warszawy donosi: Parlamentarna komisja kontroli długów państwa odbyła w tych dniach swe posiedzenie.

Komisja stwierdziła, że zadłużenie skarbu państwa na 1 października br. wynosi 4.661.925 368,14 zł, z czego na długi wewnętrzne przypada 1.740.898 450,86 zł. zaś na długi zagraniczne 2.921.026 917,28 zł. natomiast wykorzystanie gwarancji finansowych, udzielonych przez skarbu państwa, wyraziło się w sumie 1.733.881.351,61 zł.

W porównaniu z zadłużeniem, ogłoszonym na 1 kwietnia br., suma ogólna długów wewnętrznych zwiększyła się o 35.699.410,86 zł, na co wpłynęła emisja 4 proc. państwowej renty złotej s. 1, natomiast zadłużenie z tytułu długów zagranicznych wykazuje poważne zmniejszenie w kwocie 387.919.597,72 zł.

Na wynik ten wpłynęła przede wszystkim dewaluacja walut zagranicznych, w których były zaciągnięte zobowiązania przez skarbu państwa, co wyniosło łącznie 365 milionów zł. oraz normalne spłaty amortyzacyjne na sumę 22 milionów zł.

Józefina, widząc to, zrozumiała, że powłoka lodu topnieje naokoło serca baronowej. Powstała więc szybko, wyciągnęła ręce ku baronowej i rzekła serdecznie:

— Te łzy pani są wymownym dowodem, że wszystko było tylko nieporozumieniem, że ktoś obcy pragnął nas rozłączyć, lecz pani teraz mnie rozumie, napowrót darzyć mnie będzie zaufaniem i serdecznością.

Baronowa ujęła ręce Józefiny, przyciągnęła ją do siebie, złożyła serdeczny pocałunek na jej czole i rzekła.

— Czy może pani zapomnieć?

— Już wszystko zapomniałam — odpowiedziała z radością Józefina. — Znikł ostatni cień bólu z mej duszy, a radość moja jest wielka.

— I ktośby nie kochał tak dobrego, szlachetnego dziecka! Przed wniosłą duszą pani chętnie się moja skłania i choć żałuję mego postępkę, to z drugiej strony rada jestem temu, bo pokazał mi panią w postaci jeszcze wznioślejszej i szlachetniejszej niż dotychczas. Czuję się szczęśliwą, że dzieci moje są w ręku pani i pod wpływem pani serca.

* * *
Stara ciotka spostrzegła, że złością i zdziwie-

W Polsce nauczyciel zaprzecza istnieniu Boga.

Niebywale wyczyny prezesa grudziądzkiego „Ogniska“.

Grudziądz. Przewód sądowy w sprawie „Płomyka“ wykazał, że komunizm zapuścił swoje macki w szeregach Zw. Naucz. Polskiego (Ognisko).

Niestety i na naszym terenie pomorskim próbują różni działacze Z. N. P. zaszcześcić ideę komunizmu. — Donoszą nam z Grudziądza o wystąpieniach kierownika szkoły, p. Wieczyńskiego, który przy różnych okazjach wyrażał się:

„Nie wierzę w Boga“ — „Dobrze, że w Hiszpanii palą kościoły“ — „Trzeba raz skończyć z bajeczkami o cudach“ i t. p.

Rezolucja w sprawie wystąpień niektórych pp. kierowników szkół i nauczycieli w związku z napaścią na religię katolicką, duchowieństwo i historię polską.

Koło Grudziądz Towarzystwa im. Ks. Piotra Skargi, zapoznawszy się na posiedzeniu, odbytym dnia 18 listopada r. b. z artykułem w „Gońcu Nadwiślańskim“ z dnia 18 bm. pt. „Katolicy, zbudźcie się! Idee komunistyczne wśród wychowawców!“,

protestuje najenergiczniej przeciwko temu, żeby nauczyciele wbrew tendencjom Ustawy Szkolnej, stawiającej na pierwszym miejscu „najwyższe wyrobienie religijne“, głosili hasła bezbożnicze i w bezczelny sposób wyszydali religię katolicką i duchowieństwo oraz fałszowali historię polską.

Protestujemy przeciwko wystąpieniom trucieli i szyderców uczuć katolickich i polskich.

Zwracamy się do Pana Wojewody Pomorskiego z prośbą o interwencję w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, by w imię utrzymania harmonii między społeczeństwem, a szkołą polską usuwano z szeregu pracowników oświatowych na Pomorzu elementy szkodliwe, szerzące idee bezbożnicze i wyrotowe oraz tendencje sprzeczne z interesem Państwa Polskiego i Kościoła.

Za zarząd Koła Stowarzyszenia im. Ks. Piotra Skargi Tkaczyk, prezes.

W obliczu nowego monopolu.

W ostatnim czasie społeczeństwo Pomorza zostało poruszone wiadomością o wysuniętym przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń projekcie połączenia Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie oraz wprowadzenia przymusu ubezpieczeń od ognia w województwach zachodnich. Projekt ten zmierza do likwidacji nie tylko Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Instytucji, pracującej na ziemiach zachodnich już przeszło 150 lat, lecz również podcina egzystencję jedynej czysto prywatnej instytucji ubezpieczeniowej, tj. concernu „Vesty“. Instytucje te zdołały w drodze wolno-konkurencyjnej i dobrowolnej pozyskać tak wielką ilość ubezpieczeń, że niemal wszystkie objekty na terenie ziem zachodnich są ubezpieczone w tych zakładach.

Zamierzony przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń monopol i przymus ubezpieczeniowy na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie doprowadzić musi siłą rzeczy do likwidacji prywatnej inicjatywy ubezpieczeniowej i niewątpliwie podobnie jak inne monopole spowoduje znaczne podrożenie składek ubezpieczeniowych z wyraźną szkodą dla zainteresowanych oraz dla zdrowego rozwoju prywatnej działalności gospodarczej.

Spółceństwo pomorskie, zorganizowane w silnych związkach zawodowych, przeciwstawia się stanowczo zamierzeniu inicjatorów tego projektu i wysyła energiczne protesty do właściwych władz. Szczególnie ostro protestował Związek Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu na zjeździe w Teżewie w dniu 15 listopada rb. przy udziale ca 250 delegatów oraz Związek Właścicieli Nieruchomości na Pomorzu na zjeździe w Grudziądzu w dniu 22 listopada rb. przy udziale ca 500 delegatów.

Treść rezolucji zamieścimy jeszcze oddzielnie.

nim, że baronowa stała się znów dla Józefiny serdeczną. Postanowiła jak najprędzej dowiedzieć się, co spowodowało tę zmianę.

Pewnego dnia Hugo zlekka zachorował, a troskliwa matka posłała zaraz po lekarza. Wchodząc w dom, doktor spotkał Józefinę.

— Jak się pani miewa? — zapytał z przyzwyczajenia. Naraz zamyślił się, jakoby mu przyszła ważna myśl do głowy i nie czekając na odpowiedź Józefiny, rzekł:

— Czy z baronową mógłbym mówić?

— Pani baronowo — rzekł z poufałością przyjaciela domu. — Huginowi nic nie będzie. Niech się trochę wypości, wypoci i zżywa lekarstwem, a za dwa dni będzie zdrow. Chciałbym jednak przy okazji zapytać, jak załatwiona została sprawa hrabiego, owego złoźczyńcy? Pani wie, o czym mówię! Mam twarzą, starą głowę i nie spocznię, póki przedsięwziętej sprawy do końca nie doprowadzę. Czy pani mówiła o tym z panną Józefiną?

— Doktorze, wyznaję, że ani mąż ani ja... Czy naprawdę mamy odgrzebywać tę nieprzyjemną sprawę? — zapytała baronowa ze strachem.

— Jeżeli państwo nie chcecie, abym całą sprawę wziął w ręce.

(C. d. n.)

Zjazd Powiatowy Tow. Roln.

Nowemiasto. Piątkowy zjazd TRP. poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym. Mszę św. odprawił ks. kuratuz Kłosa z Gwizdź, który również od ołtarza wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie udali się członkowie na salę Hotelu Centralnego, gdzie zebranie zabrał prezes pow. ks. prob. Zabrocki, witając prezesa woj. PTR, p. Czarlńskiego, dyr. Izby Roln. p. Buczek oraz referenta p. Fiedlera, miejsc. władze z p. Starostą i p. Burmistrzem na czele, p. gen. Warakiewiczową, prez. Kółka Gosp. Wiejsk., ks. prof. Dembalskiego, jako przedstawiciela „Drwęcy” oraz wszystkich przybyłych prezesów i członków Kółek Roln. po czym podał porządek obrad.

Jako pierwszy zabrał głos p. Starosta, witając gości i członków jako gospodarzy tego powiatu, najsilniej zorganizowanego, bo liczącego 49 kół — a taką liczbą nie może się poszczycić żaden inny powiat w Polsce oraz apelując do rolników o jak najwydatniejszą pomoc dla bezrobotnych. Zysząc owocnych obrad, wnioskując o zmianę Rplitej, P. Prezydenta i marsz. Smiętego Rydza. Okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli. Z kolei zabrał głos p. Czarlński. prez. PTR, który szerzej omówił zadania Kółek na rok 1937. Wspomniał, że jeszcze dużo rolników chodzi luzem. Jak wykazuje statystyka, jest tylko 7—8 proc. w Polsce zrzeszonych rolników, aczkolwiek u nas na Pomorzu sprawa przedstawia się pod tym wzgl. znacznie lepiej. A jednak lepszy był rolnictwo wywalczyć sobie może tylko silną organizacją. Zachęcał też rolników, by mimo ciężkich czasów wysyłali dzieci swe do szkół roln., a przez to przysparzali rolnictwu pracowników społecznych. Dyrektor Izby Roln., p. Buczek z Torunia, omówił szczegółowo sprawę, związane ściśle z rolnictwem w obecnej kryzysowej dobie.

P. Burmistrz powitał zebranych w imieniu miasta, wskazując na ścisłą łączność wioski z miastem, zając obradom pomysłowego wyniku, ks. prof. Dembalski, zaznaczając ścisłą łączność rolnictwa z przem. i handlem, które reprezentuje, gdyż gros czyteln. to rolnicy, życzył obradom pomyślnej i owocnej pracy. W dyskusji p. Wataszek prosił o dołożenie starań w Centrali o połączenie kolejowe Rakowice—Jamielnik, które bardzo potrzebne jest dla usprawnienia komunikacyjnego, a które przyniesie napewno rolnikom korzyści oraz poruszył również sprawę uposażenia Lubawy pod względem oświatowym — dowodem czego skasowanie seminarium i gimnazjum. W tej kwestii odpowiedział p. Starosta, zapewniając usilne starania o spełnienie tak gorących pragnień całego powiatu w sprawie tak upragnionego połączenia kolejowego.

P. Zieliński z Omula poruszył sprawę zwalczania i niszczenia drzewek i sprawę uprawy Inu. P. Ryński z Omula podkreślił, by osady przyznać tym, którzy mają chociaż jaką taką styczność z rolnictwem, a nie takim, którzy do rolnictwa pojęcia nie mają. P. Zedlewski prosił o ogłoszenie w „Drwęcy” również głądy Bydgoskiej. P. Pieńczewski z Skarlina stawiał pytanie, na co obraca się złotówka, pobraną od każdego bekona. — Na to otrzymał od wiceprezesa pow. p. Welnickiego wyjaśnienie, że 1 zł. uchwalony na zebraniu Zarządu trzody chlewnej, służyć ma jako fundusz dla utworzenia się mającej spółdzielni zakupu i odstawy bekono. Kwota ta złożona jest w Banku Ludowym do dyspozycji hodowcy. Ks. prob. Strehl z Samplawy zdał jako prezes Komisji Rewizyjnej sprawozdanie z odbytej rewizji za czas od 1. I. do 31. X. 36, z której wynika, że kasę zamknięto doborem 34 zł 37 gr i potwierdził, że księgowość obecnie prowadzona jest dobrze i przejrzysto. Odnośnie wyboru 3 członków Komisji, którzy w tym roku ustępują, na propozycję ks. Prezesa zebrani wybrali na dalsze lata ks. prob. Strehla i p. Łątkowskiego, a w miejsce p. Welnickiego, który wchodził w skład Zarządu, wybrano p. Zielińskiego z Omula. Przyjęto jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez p. Welnickiego w sprawie zarządzenia p. ministra o skróceniu czasu pracy w kopalniach, przez co napewno podrożeje węgiel. Dalej odczytał p. W. komunikat, w którym p. Malinowski szkaluje związek P. T. R. i pragnie wszystkich zbawić w związku właściciąmskim i wyjaśnił, co to za figura tea Malinowski, który był wielkim przyjacielem bolszewików, o czym w ostatnim czasie szeroko gazety opisywały. P. Brzozowski zapytał, czy to prawda, że taki człowiek jest senatorem w Polsce?

Dalsze rezolucje złożyli jeszcze p. Gorczyński i p. Witkowski na ręce p. Prezesa PTR. W końcu p. Tułoziecki podziękował p. Staroście za troskliwość około potrzeb Lubawy, podnosząc, że p. Starosta, będąc u nas dopiero krótki czas, zdołał już sobie zaskarbić zaufanie obywatelstwa powiatu i życzył mu w imieniu zebranych dalszej owocnej pracy dla dobra powiatu. Katolickim pozdrowieniem zamknął ks. Prezes zebranie.

WIADOMOŚCI

Nowemiasto, dnia 30 listopada 1936 r.

Kalendarzyk. 30 listopada, poniedziałek, Andrzeja Ap., Justyny 1 grudnia, wtorek, Elżysza B. W.
Wschód słońca g. 7 — 20 m. Zachód słońca g. 15 — 30 m.
Wschód księżycy g. 19 — 01 m. Zachód księżycy g. 10 — 21 m.

Renty inwalidzkie dla pracowników umysłowych.

Jak wynika z wyjaśnień Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dla uzyskania renty inwalidzkiej z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych niezbędnym warunkiem jest niezdolność do wykonywania zawodu, nie zaś niezdolność do wykonywania jakiegokolwiek czynności zarobkowych. Przy rozstrzygnięciu kwestii, które zajęcia pracownika uważać należy za jego zawód, mają być brane pod uwagę następujące okoliczności: wykształcenie pracownika, długość wykonywania poszczególnych zajęć, uzasadniających obowiązki ubezpieczenia, przynależność zawodową. Jeżeli pracownik wykonywał różnego rodzaju czynności, bądź kolejno, bądź równocześnie albo też spełniał czynności specjalne, co do których istnieje wątpliwość, czy stanowią one odrębny zawód — wówczas lekarz rzeczoznawca wypowie się, co do stopnia utraty zdolności w stosunku do każdego z tych rodzajów pracy.

Z miasta i powiatu.

Operetka „Domek trzech dziewcząt” w Lubawie i Nowymmieście.

W ostatniej chwili przypominamy, że w poniedziałek, 30 bm. w Lubawie w sali hotelu pod Orłem i we wtorek, 1 grudnia rb. w Nowymmieście w sali Hotelu Centralnego o godz. 20.15 (8.15 wiecz.) wystawi Opera i Operetka z Poznania pod dyr. Z. Wojciechowskiego przepiękną operetkę w 3 akt. Schuberta p. t. „Domek trzech dziewcząt”.

A więc bierzmy mogli podziwiać z zaciekawieniem ten przebój muzyczny światła oraz doskonałą grę takich artystów jak Leska, Dobrzańska, Szatkowska, Czerwiński, Wielecki, Cichocki, Lubicz-Plotkowska, Orski, Broniewska, Nowakowski, Czarna, Trojanowski i in.

Nie wątpimy, że sala Hotelu Centralnego zapelniała się po brzości doborową publicznością, gdyż przedstawienie jest naprawdę atrakcyjne.

Nowe własne dekoracje, piękne kostiumy stylowe, tańce oraz własna orkiestra uzupełniły to piękne widowisko.

Bilety w cenie od 75 gr do 2,50 zł. do godz. 6.30 nabyć można w księg. „Drwęca” w Nowymmieście, a w Lubawie u p. Jankowskiego, a od godz. 7 przy kasie teatru.

Po połud. o godz. 16 (4) specjalne przedstawienia dla młodzieży i dzieci przepięknej baśni muzycznej w 3 aktach J. Kraszewskiego pt. „Głupi Maciuś”. Ceny miejsc od 25 gr

Wykrycie kradzieży.

Nowemiasto. W związku z notatkami naszymi o popełnionych ostatnio kradzieżach w mieście jak u p. Nowaczka, Serożyńskiego i u Pawłowskiego R. podać możemy że udało się po mozołnych dochodzeniach naszej Policji wykryć sprawców w osobach Placzyńskiego Aleksandra i Zielińskiego Bronisława z Nowogomienia oraz Zadury P. i Z. którzy się przyznali do przestępstwa zostali do wzięcia odstawieni Żadurą u którego w domu i stoga odnaleziono po części skradzione rzeczy do kradzieży się nie przyznał. Dalsze dochodzenia prowadzić będzie P. sędzia śledczy ujętu tej szajki do której jeszcze więcej należy osób. miejmy nadzieję znów spokój w mieście zapanuje.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

(Dokończenie.)

Lubawa. W trzecim punkcie porządku obrad rozpatrywano wniosek Tow. Sam. Kupców o zniesienie i kramnego jarmarku, przypadającego w kwiecień, a pozostawienie tylko 1 dorocznego jarmarku kramnego w listopadzie (święto marcińskie). Zarząd Miejski wniosek odrzucił z uwagi na to, że sąsiednie miasta też nie chcą znieść kramnych jarmarków. Sekr. miejski odczytał pismo w sprawie archiwów miejskich, które zostały z Gdańska, gdzie dotąd się znajdowały, przejęte przez władze polskie i złożone są obecnie w archiwum państw w Poznaniu. Przeglądanie archiwum może nastąpić tylko za zezwoleniem Zarządu Miejskiego. Sprawę uchwalenia odpowiedniej sumy przez miasto na FON odłożono do czasu uchwalenia nowego budżetu. Rada M. przyjęła do wiadomości odczytany protokół o lustracji wodociągów miejskich przez inż. wojewódz. Protokół stwierdza szereg braków jak wadliwe założenie zegarów w domach w celu mierzenia wody i t.d. Zaleca się również przeprowadzenie przez miasto kanalizacji.

Według prowizorycznego obliczenia kosztu zkanalizowania miasta wyniosłyby około pół miliona zł. Na samo sporządzenie planów potrzeba 5 tys. zł. Do komisji budżetowej oprócz komisji rewiz. wybrano jeszcze radnych pp. Potrykusa, Liźnerskiego, Zapolskiego, Lipperta i Wl. Maliszewskiego. Na wniosek komisji PW i WF. powiat. w sprawie rozszerzenia boiska w Parku Miejskim Rada Miejska po dłuższej dyskusji postanowiła stawić do dyspozycji tereny miejskie Alei Hallera koło Cegielni Miejskiej na budowę boiska. Dotychczasowe boisko w Parku Miejskim musiałoby ulec podzieleniu o około 40 mtr. i rozszerzeniu o 6 mtr., a przez to nastąpiłoby wycięcie okalających drzew, do czego nie należałoby dopuścić. Budowę nowego boiska jak i strzelnicę przeprowadziliby niezgodnie do służby wojskowej, tak że miasto nie poniosłoby kosztów.

W dalszym ciągu Rada Miejska przyjęła do wiadomości nowy statut opłat od zabaw, widowisk itd. jak również małą zmianę w budżecie administracyjnym na rok 1936/7. Po przyjęciu przepisów sanitarno-porządkowych odroczone dalszy ciąg posiedzenia do czwartku.

W czwartek uchwalono dodatkowy budżet o 1672 zł. Chodził tu o wypalenie większej ilości cegły. Sprawę zamknięcia ksiąg kasowych na rok 1935/36 odroczone w celu wysłuchania sprawozdania z wykonania budżetu za okres gosp. 1935-6 r. W wolnych głosach radny Liźnerski poruszył komunikację kolejową i prosił Zarząd Miejski o przedłożenie odpowiedniego memoriału p. Staroście oraz sprawę oświetlenia Alei Hallera.

Rad. Leski zapytał, co się dzieje z wnioskami, zgłoszonymi do Zarządu wgl. Rady Miejskiej, na co otrzymał wyczerpującą odpowiedź. Poruszył również sprawę odwiekającej się budowy hallu bojowej przy Reżali Miejskiej. W tej sprawie zabierał głos również ra. Lamparski i Zapolski. Rad. Lippert i inni poruszają sprawę częstych zwolnień posiedzeń Rady Miejskiej, nadmierne napływność obgłosz. do naszego miasta z okolicznych wiosek. Nastąpiło odbyło się posiedzenie tajne.

Zabawa z awanturą.

Omule Tutejsza młodzież Przystosowania Rolniczego urządziła przedstawienie amatorskie p. t. „Maciek Łopion” w trzech aktach. Druga sztuka: „Gdzie odwaga i męstwo, Bog daj zwycięstwo”. Obiedwie sztuki nadawały się na dzisiejsze czasy. Niestety, obywatelstwo nie bardzo dopisało. Prawda, że o pieniądze trudno, ale chyba na tych parę groszy można się było zdobyć. W rzeczywistości przyczyną tego to obojętność dla spraw oświatowych. Amatorzy i amatorki wywiązały się ze swych zadań bardzo dobrze. Po skończonym przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna na sali p. Badziąga. Jak prawie każda u nas zabawa, tak i ta nie minęła bez awantur, wywołanych przez opryszczki, znanych na naszym terenie. Nie obyło się nożownicictwa i strzałów i okaleczeń. Doprawdy wstyd, że o takich rzeczach trzeba pisać.

Z Pomorza.

Za defraudację nadleśniczy skazany na 2 lata więzienia.

Działdowo. W dniu 17 bm. Sąd Okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok na nadleśn. Lasów Państw. Dwukoły, pow. działdowski, Ludwika Przyborowskiego. Zasadzono mu na 2 lata więz. z zawiesz. na lat 5, 200 zł grzywny i utratę praw obywatelskich. Oskarżony w czasie swego urzędowania od 1 lipca 1929 do 14. 12. 1935 przyswoił sobie w 12 wypadkach łączną kwotę 4966.40 zł, w 29 wypadkach kwotę 4,130.84 zł, za sprzedaż cegły na szkodę Dyrekcji Lasów 190 zł.

Osobiste.

Lidzbark. Z dn. 24 bm. upłynął termin zastępstwa dr. Kurzętkowskiego przez dr. Fl. Sztubę. Z dn. 27 bm. opuścił p. dr. Sztuba nasze miasto ku ogólnemu żalowi tak miasta jak i okolicy, gdyż i jako dzielny lekarz i jako gorliwy patriota i narodowiec, niemiec i prawość swego charakteru, zdobył sobie powszechną sympatię i wierność. P. Doktorowi życzymy na nowej placówce jak największej pomyślności.

Kradzież z włamaniem.

Nowy Dwór. W tych dniach podczas nieobecności p. Cichowicza, kierownika szkoły, włamano się do jego mieszkania. Łupem złodziej padło: 1200 zł gotówki, 2 ubrania, skrzynka biegów od motocykla i inne przedmioty, po czym niepoznanym umknął. Powiadomiona Policja wdrożyła śledztwo.

Powyższy wypadek niech będzie przestroją dla tych, którzy lekkomyślnie przechowują gotówkę w domu.

Napad rabunkowy.

Szczułka. W śróde około godz. 18 dokonany tu został napad rabunkowy. Przebieg zajścia był następujący: W Szczuście blisko jeziora posiadają 12-morgowe gospodarstwo pp. Małeczka i Wiśniewska Badały w gościnie ich krewny krytycznego dnia udał się do wsi dla załatwienia sprawunków. Ten moment wykorzystali bandyci. Gdy i z bandytów stanął na czatach, 3 zamaskowanych wtargnęło do

KOMUNIKATY T. P. R.

Ważne dla odstawców świń bekonowych.

Podaje się do wiadomości, że w okresie świąt Bożego Narodzenia, tj. od 25 grudnia 36 r. do 3 stycznia 37 r. nie będzie organizować się spedów bekonowych.

Proszę zatem jak największą ilość nawióz na spedę przedświąteczną.

Na sped do Nowogomienia w dniu 30. XI. potrzeba 50 sztuk. Na sped do Lubawy w dniu 1. XII. potrzeba 350 sztuk.

(—) Bolesław Grochowski, Instruktor Hodowli.

Komunikat.

W dniu 22. XI. 36 odbyło się w Jamielniku zebranie Kółka Rolniczego, na którym Pomorska Izba Rolnicza, przychylając się do życzeń tamtejszych członków Kółka Rolniczego, założyła Kółko Producentów Trzody Chlewnej. Prezesem Kółka został wybrany p. Fromowicz Stanisław ze Study. Członków zapisało się 15. Równocześnie na zebraniu instruktor hodowli PIR p. Grochowski przeprowadził kontraktowe bekoniki na sped do Nowogomienia.

Instruktoriat Hodowlany PIR w Nowymmieście n. Drwęcą.

W sprawie odstawy indyków.

Nawiązując do naszego komunikatu w sprawie odstawy indyków, uprzejmie prosimy członków naszych o spieszne dokonanie zgłoszeń ilości sztuk mających być przeznaczonych na eksport.

Zaznaczamy, że dotychczas zgłoszono około 200 indyków. Aby odstawa indyków mogła nastąpić, potrzeba nam 500 indyków.

Termin zgłoszeń do 1 grudnia rb.

Tow. Roln. Pow.

Wykaz ogierów, uznanych w pow. lubawskim

Imię i nazwisko Miejsce Gmina Nazwa Rok Maść Rasa właśc. ogierów postoju ogiera urodz. i odm. lub typ

Feliks Kawczyński, Linówiec, Grodziczno, „Zbyszko”, 1924 kary m. gwiazdka, półkrwi ang.
Tadeusz Kochanowski, Montowo, Grodziczno, „Charry Boy”, 2. 4. 1929, gniady, gw. strz. l. prz. półpęc od tyłu, kor. nakr. ob. tyl. staw. pęc. kor. nakr., pełnej krwi angiel.
Eitel Fritz Holatz, Buczek, Krotoszyński, „Bacarat” 27. II 1933 kasztan, półkrwi ang.
Holatz, Buczek, Krotoszyński, „Baron”, 31. V. 1934, kaszt., p. ang.
Dr. Walter Geiger, Mortęgi, Lubawa wieś, „Akrobat” 20. II. 1928, skoro-gniady, półkrwi ang.
Kazimiera Damska, Sędzice, Łąkorz, „Elegant”, 9. III. 1933, c. gniady, półkrwi ang.
Dąbka, Sędzice, Łąkorz, „Eros”, 2. III. 1932, gniady, półkr. ang.
Jan Graduszewski, Nawra, Nowemiasto wieś, „Elegant”, 1925, kasztan, półkrwi ang.
Mieczysław Graduszewski, Złotowo, Prątnica, „Rasputin”, 1930, gniady, uszlach.
Jan Wyźlic, Zielkowo, Rożental, „Hubertus”, 27. IV. 1931, skoro-gniady, półkrwi ang.
Alfons Wierzbowski, Zielkowo, Rożental, „Pipifaks”, 10. IV. 1932, gniady, półkrwi ang.
Jan Szydłowski, Mroczenko, Mroczeno, „Sultan”, 3. V. 1933, gniady, uszlach.

Wyniki zbiórki rolnictwa pow. lubawskiego

na Fundusz Obrony Narodowej.

(Ciąg dalszy).

VII. Gmina Lubawa—wieś gotówką zł: Mortęgi maj. 1000 zł.
VIII. Lubawa—miasto (rolnicy 142,65 zł, 3,— ctr. żyta.
IX. Gmina Prątnica: Rumienica 148,86 zł, Prątnica 142,20, Zwiniarz 118,80, Omule 107,20 zł, 5,62 ctr, Szczepankowo maj. 100,—, Szczepankowo—wieś 19,70 zł, 2,50 ctr, Gutowo 67,65 zł, 4,61 ctr, Swiniarc 55,— zł, 1,45 ctr, Złotowo 40,—, Łązyn 35,50, Czerlin 29 zł, Lubatynek 7,20 ctr. — Razem 888,41 zł, 22,38 ctr.
X. Gmina Kurzętnik: Niem. Brzoźno 112,30 zł, Kurzętnik 69,70 zł, 4,25 ctr, Nielbark 30,40, Lipówiec 23,70, Krzemieniewo 70,70, Bratuszewo 25,— zł. — Razem 331,80 zł, 4,25 ctr.
XI. Gmina Rożental: Rożental 147,20 zł, Pomierki 68,20, Kazanice 55,25, Grabowo 55,30, Zielkowo 24,15, Gierłoż Polska 1,15 zł, Wałdyki —. — Razem 351,25 zł.
XII. Gmina Krotoszyński: Wonna 30,65 zł, Szwarcenowo 21,75, Krotoszyński 17,30 zł, 1,08 ctr, Lišta nieznana 12 zł, Bielce —, Czachówko —, Fitowo —. — Razem 81,90 zł, 1,08 ctr.

Z E S T A W I E N I E

wyniku zbiórki rolnictwa pow. lubawskiego (na F. Obr. Nar.:

Gmina Nowemiasto—wieś	gotówką zł	w zbożu ctr
„ Marzecice	723,50 zł	20,37 ctr
„ Łąkorz	496,42 „	46,79 „
„ Mroczeno	482,— „	1,40 „
„ Gryżliny	204,30 „	5,08 „
„ Grodziczno	525,79 „	— „
„ Lubawa—wieś	531,16 „	28,30 „
„ Lubawa m. (rolnicy)	1.680,49 „	7,67 „
„ Prątnica	142,65 „	5,— „
„ Kurzętnik	888,41 „	21,38 „
„ Rożental	331,80 „	4,25 „
„ Krotoszyński	351,25 „	— „
	81,90 „	1,08 „

Razem 6.430,67 zł 139,34 ctr.

P. S. Ofiary na Fundusz Obrony Narodowej jeszcze wpływają. Nie wazysey rolnicy, którzy zadeklarowali zboże je odstawił. Dalsze wpłaty należy uskutecznić jedynie i wyłącznie w Banku Ludowym w Nowymmieście.

(—) Ks. prob. Stan. Zabrocki, przewodn. Pow. Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N.
(—) Jan Kołodziejki, sekr. Wydziału Wykon. na F. O. N.

RUCH TOWARZYSTW.

Grodziczno. W dniu 6 grudnia br. w niedzielę po sunie odbędzie się Walne Zebranie członków Kółka Producentów Trzody Chlewnej — Grodziczno. Na zebraniu omawiane będą sprawy niewypłaconej premii przez byłego prezesa Kółka p. Kucę Jana oraz nastąpi stwierdzenie nowego prezesa Kółka. Obecność wszystkich członków konieczna. Sekcja Prod. Trzody Chlewnej TRP w Nowymmieście n. Dr.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Stow. Pań Miłosierdzia odbędzie się nie w śróde, lecz w piątek dnia 4. XII br. o godzinie 16.30 w lokalu Ochronki.

Spowodu omówienia gwiazdki dla biednych i podziękował do zycia prosi o liczny udział. Zarząd.

mieszkania, domagając się wydania pieniędzy. Gdy spotkali się z odmową, powiaźali obie bezbronne kobiety sporządzonymi sznurami z przeszcieradła, przy czym jedną z nich poturbowali i okaleczyli. Przystąpili do pładrowania mieszkania, a łupem bandytów padła gotówka w kwocie przeszło 130 zł, po czym zbiegli. Zawezwani sąsiedzi uwolnili z włócz obie niewiasty i zaalarmowali policję, która niezwłocznie udała się na miejsce zbrodni, gdzie znalazła kilka przedmiotów, pozostawionych przez rabusłów. Policja jest już na tropie bandytów.

Wielkie zebranie protestacyjne katolików rozbite przez bojówkarzy P.P.S. i Z.Z.Z.

Socjaliści wespół z Niemcami zaczęli śpiewać międzynarodówkę i zdemolowali salę.

Grudziądz. Do nieprawdopodobnego popisu socjalistów i komunistów doszło w piątek w Grudziądzu. Po rozpoczęciu zwołanego przez Akcję Katolicką zebrania protestacyjnego przeciwko bezbożnictwu niektórych nauczycieli socjaliści wszczęli burzę.

Krótko po odśpiewaniu pieśni kościelnej przez szczerline wypełniające salę tłumy, dochodzące do 4 tysięcy osób, bojówka socjalistyczna, wśród której znajdowali się również Niemcy, poczęła śpiewać międzynarodówkę. Wobec energicznej postawy zebranych doszło do starcia, przy czym używano krzesel. Wiele zostało rannych. Urządzenie sali, jak krzesła i szyby, częściowo zdemolowano.

P. prezes Tkaczyk nawoływał do spokoju, po czym zebranie rozwiązał. Tłumy wiernych zaintonowały pieśni: „My chcemy Boga”, „Kto się w opiekę” i „Boże coś Polskę”, po czym ks. prałat dr. Pastwa zapowiedział, że w miejscowym kościele, we farze i w kościele Najśw. Serca Jezusowego w Małym Tarnpie odbędą się suplikacje. Zebrani w spokoju opuścili salę, udając się gremialnie do świątyni.

Zaszczyt należy, że w zebraniu uczestniczył również delegat biskupi w Pelplinie, ks. prałat Lewandowski.

Całe to smutne zajście świadczy o niebywałym rozszewraniu czerwonych wyrotowców.

Min. Antonescu we Warszawie.

Udekorowanie Orłem Białym rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.

Jak już zaznaczyliśmy, bawił w tych dniach we Warszawie rumuński minister spraw zagran. P. Prezydent R. P. nadał ministrowi rumuńskiemu order Orła Białego.

W czasie zaś wizyty u marsz. Smigłego Rydza min. Antonescu wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że sojusz polsko-rumuński nie jest dziełem chwili, ale ma zapewnioną trwałość.

Wojska włoskie zajęły Góre.

Wojska włoskie zajęły Góre, stolicę zachodniej Abisynii. Oznacza to zdobycie jeszcze i resztek niepodległej Abisynii.

Uniwersytet warszawski J. P. przedstawia ponury obraz zniszczenia.

Jak wynika z opisów gazet warszawskich, gmach uniwersytetu warszawskiego po okupacji i przymusowej ewakuacji wygląda jak jakie pobożowisko.

Większość szyb w przedsiódkach wybita. Jest ich 96 — były lustrzane — każda po 20 zł. Mosiężne imadła u drzwi wyjściowych połamane. Z kłosek szlanych ani śladu — nie ostała się ani jedna żarówka. Politurowane drzwi i podwoje potraskane. Cała podłoga zawałona cegłami, deskami, belkami i żelastwem. We wielkich stosach leżą setki połamanych skrzynek ogrodowych. Jedno z okien podparte jest dziwną żelazną machiną. To winda w auditorium Maximum, posiadka porysowana, chodnik porozdzierany ostrymi odłankami. Cała podłoga zasypana szkłem. Dodaje jeszcze należy, że poszczególne ubikacje zalane zostały strumieniami wody. Według pobieżnych obliczeń naprawa wyrządzonych szkód wynosi około 30 tys. zł. Gmach musi być prawie całkowicie odnowiony od wnętrza.

Koniec blokady w Poznaniu.

Poznań. W sobotę, dn. 28 bm, młodzież akademicka, zablokowana w nowym Domu Akademickim w Poznaniu, odbyła przed południem trzecią z rzędu konferencję z przedstawicielami senatu akademickiego, która trwała około 2 godzin.

Na konferencji tej postanowiono przerwać blokadę jeszcze w sobotę, jednak dopiero po ogólnie akademickim wiecu, jaki się odbył w późnych godzinach popołudniowych. Prawie wszystkie postulaty młodzieży spotkały się z przychylnością senatu akademickiego.

Blokada zakończyła się po godz. 19-tej. — Studenci opuścili gmach w spokoju.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Sejm i Senat został zwołany na sesję. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia po poł., a senatu w czwartek dnia 3 grudnia o godz. 11 przed poł. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu we wtorek wygłosi przemówienie premier p. Składkowski i wicepremier p. Kwiatkowski.

O obrazie marsz. Rydza.

Warszawa. Pierwszy proces o obrazie marszałka Smigłego Rydza odbędzie się wkrótce we Lwowie. Przed sądem stanie Stefan Bończak, który, stojąc w tłumie na ulicy, wyraził się w sposób obraźliwy o marszałku Smigłym Sydzy. Policja sporządziła protokół.

KĄCIK RADIOWY

Audyeje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 1. XII. 6.30 Audyeja poranna. 11.30 Audyeja dla szkół. 12.03 Muzyka. 15.15 Płyty. 16.30 Kwartet salonowy rozgłośni krakowskiej. 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona. 17.15 Koncert solistów. 17.45 „Papier” — monolog. 19.00 Dyskutojmy: „Praca i wyczerpy”. 19.20 „W dniu święta Jugosławii” — przemówienia i koncert. 19.40 Muzyka. 20.00 V. koncert „O. R. M. U. Z.”. 21.40 „Nieznanego poeta” — szkic lit. 21.55 „Herbatka śpiewająca”. 23.00 Muzyka taneczna.

Sroda, 2. XII. 6.30 Audyeja poranna. 11.30 Audyeja dla szkół. 12.03 Muzyka salonowa. 12.40 „Nowoczesne wnętrza” — pogad. 15.15 Płyty. 16.10 Zagadki muzyczne — dla dzieci starsz. 16.30 Pieśni Niewiadomskiego. 17.00 Specjalna straż na ziemiach wschodnich — odczyt. 17.15 Realistyczny skrzypcowy Szpinałskiego. 19.20 „Melodie filmowe” — w wyk. malej ork. PR. 22.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Koncert. 22.30 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16-24 Kw.

Wtorek, dn. 1. XII. 12.40 Pomorska gazетка rolna. 13.00, 15.40, 19.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.00 „Miaso pomorskie przy pracy: Rozwój przemysłowy Gdyni” — odczyt. 18.20 Audyeja dla kształcącej się muzycznie młodzieży.

Sroda, dn. 2. XII. 12.03, 13.00, 15.40, 18.25, 16.45, 22.30 Płyty. 12.40 „Nowoczesne wnętrza” — pogad. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Regiment pieszki królowej w Elblągu — pogad. 18.20 „W świetlicach dla bezrobotnych”. 19.20 Utwory fortepianowe. Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Placono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 28. 11.	Bydgoszcz, 27. 11.
Zyto	18.25—18.50	19.00—19.25
Pszenica	24.00—24.25	25.00—25.50
Jęczmień browarowy	24.00—26.00	24.00—25.50
Owies	16.00—16.50	16.25—16.50
Mąka żytnia 65 proc.	25.75—26.25	—
Mąka pszenna 65 proc.	35.25—35.75	—
Rzepak zimowy	45.00—46.00	—
Siemię lniane	42.00—45.00	—
Gorzycza	30.00—33.00	—
Groch Victoria	22.00—25.00	—
Groch Folgera	23.00—25.00	—
Mak niebieski	64.00—68.00	—
Koniczyna czerw. sur.	100.00—125.00	—
Koniczyna biała	90.00—135.00	—

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31; frank francuski 24.71; frank szwajcarski 122.00; funt szterling 25.99; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.78; gulden gdański 100.20.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej kwoty w odszkodowaniu.

Dobrowolna licytacja mebli b. Bursy Gimnazjalnej

we wtorek, dnia 1 grudnia rb.

oraz w piątek 4 grudnia rb. sprzedawać się będzie w spichrz p. Modrzewskiego od godz. 12 w poł. w drodze publicznego przetargu całkowity sprzęt b. Bursy Gimn. w Nowymmieście i to: łóżka, szafy, stoły, krzesła, umywalnie, sprzęt kuchenny, lampy elektryczne itd.

Komisja likwidacyjna.

Księgarnia „DRWECA” w Nowymmieście

Poleca

NA DZIEN ŚW. MIKOŁAJA książki

dla dzieci, młodz. i dorosłych

Gry towarzyskie i zabawki

od skromnych do najwytowniejszych

Albumy do poezji i fotografii. Wyroby alabastrowe, marmurowe, szklane i galalitowe. Portfele, portmonetki, teki skórzane oraz APARATY FOTOGRAFICZNE I RADIOWE.

Wina - Koniaki

Likiery - Wódki

w dużym wyborze poleca

Firma: Jagielko-Jaegertal, DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

ŚWIEŻE

BATERIE ANODOWE

„CENTRA”

składowe na składzie „DRWECA” Księgarnia Nowemiasto

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam przed kupowaniem maszyn od p. Świnarskiego Franc. z Grudziądza, który nie ma upoważnienia do zezwolenia transakcyj w moim imieniu i nie otrzymał zezwolenia na inkasowanie zaliczek.

Ewentualne zamówienia należy kierować wprost pod moim adresem względnie przez T. R. P.

Józef Rytlewski, Skład Maszyn Świecie n. Wisłą

Kto chce

dobrego smacznego

pieczywa

użyć, powinien tylko w najstarszej piekarni

Franciszka Krukowskiego, także nabyć

Piekarnia Parowa Lidzbark, Staremiasto.

Wydzierżawie

KARCZME

od 1 stycznia 37 r. w Jeglił pow. Działdowo. Zgłoszenia kierować do p.

Naleńca w Jeglił.

Masywny dom

z zabudowaniem, centrum miasta, 100 mtr. od kościoła, 30 mtr. od rynku tanio do sprzedania. Nadaje się dla emerya lub urzędnika.

Zgłoszenia przyjmujcie B. Duchna, Lubawa, Murowa 17.

OLEJ do palenia.

Świece:

kościelne, stołowe, i powozowe poleca po najtańszych cenach

J. Cieszyński, Drogeria i skład farb

Nowemiasto, Rynek 7 — Telef. 62.

Jabłka zimowe

oddam dopóki zapas starczy Regel, Kurzętuł.

Kucharkę

poszukuję od zaraz, która również podejmie pracę domową. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia do majątku Mały Łęka pow. Działdowo, p. Płońca.

TAPETY

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia „Drweca”

„Książki i pożyteczna książka jest zawsze najmiłym podarkiem

na ŚW. MIKOŁAJA.

W wielkim wyborze „Książki dla młodzieży” poleca księgarnia

Piotra Głowackiego w Działdowie.

Wielki wybór skór wierzchnich

czarnych i kolorowych jak:

Chromy tańsze i specjalne na buty

Głębzy, Łakiery, Bukaty, Faldry, Juchty, Futrówki

polca bardzo tanio

Składnica Skór CZ. BALCEROWICZ, Brodnica n. Drw. tel. III.

przy moście.

Węgiel górnoląski

pierwszorzędnych kopaliń — dostawa franko dom z gwarancją za wagę po umiarkowanych cenach

poleca

Jan Gończ, Brodnica ul. Hallera 15.

PARNIKI

do kartofli najnowszego typu „ZAR” dostarcza

„UNIA” sp. akc. Brodnica

Kto odstąpi pokój z kuchnią wzgl. pokój dla dwóch osób od zaraz.

Zgł. do eksp. „Drweca” Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Nowemiasto.

Pralnia chemiczna i bielizny

p. i. „ZIUTA”

przyjmuje również:

Dekatyzowanie. Pilsowanie. Farbowanie i rozpinanie firanek na ramach

DZIAŁDOWO, ul. Zamkowa 3 dom p. Plucińskiego.

Praktyczne podarki na św. Mikołaja

jak: wieczne pióra automatyczne, ołówki, albumy do poezji, fotografii i znaczków itd.

poleca po najtańszych cenach:

Drukarnia Aug. Maliszewski, Lubawa, Gdańska 1.

„ORA”

to naprawdę pierwszej jakości proszek do prania.

Ząda cie tylko „ORA”

Cena 60 gr.

Wszędzie do nabycia.

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drweca”

A jednak



pierniki na stołowym miodzie sztucznym

„Rosta”

są najlepsze

Miód „Rosta”

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych